

Płaczmy wszyscy najmilejsi zebrani kochankowie,
Chrysta Pana nam imają przeokrutni katowie:
O Jezusie nasz miły, o kwiateczku wspaniały,
Coś uczynił, coś zawinił,
O baranku niewinny, cierpisz za nasze winy.

Na drugi dzień bardzo rano z piwnicyś wywiedziony,
Przed Piłata postawiony, niewinnieś oskarżony:
Piłat ręce omywał, do Heroda cię posłał,
Ten cię zelżył, z szat obnażył.
O baranku niewinny, cierpisz za nasze winy.

Do słupa cię przywiązali okrutnie zranionego,
Biczmi, łańcuchy, miotłami, bili zekrwawionego:
O Jezusie nasz miły, o kwiateczku wspaniały,
Coś uczynił, coś zawinił,
O baranku niewinny, cierpisz za nasze winy.

Coś im Jezusie uczynił, iż cię tak katuja,
Coś im Jezusie zawinił, iż cię koronują:
O Jezusie nasz miły, o kwiateczku wspaniały,
Coś uczynił, coś zawinił,
O baranku niewinny, cierpisz za nasze winy.

Sędzia niecny Barabasza na prośbę żydom wydał,
Jezusa Nazareńskiego na krzyżu przybić kazał:
O Piłacie okrutny, o morderco obłudny.
Coś uczynił, coś zawinił,
O baranku niewinny, cierpisz za nasze winy.

Jeszcze na tem nie jest dosyć że cię tak srodze zbili,
Jeszcze na twoje ramiona tak ciężki krzyż włożyli:
Jeszcześ od nich pośmiech miał, gdyś na kalwaryją szedł,
Częstoś padał, częstoś stawał.
O baranku niewinny, cierpisz za nasze winy.

Gdy już Jezus dla człowieka na krzyżu srogim wisiał,
Piłat tytuł sprawiedliwy nad głową mu napisał:
Na krzyżu tym zraniony, wisi Jezus zelżony,
Nazareński, Król żydowski.
Cierpisz na krzyżu za nas, i jeszcze cierpieć żądasz.

Bok twój włócznią Longin przebił, krew się z niego wylała,
O jak wielką matką twoją na ten czas boleść miała:
Słońce tak się zaćmiło, więcej świecić nie mogło.
Gdy umierasz k Ojcu wzdychasz,
Cierpisz na krzyżu za nas, i jeszcze cierpieć żądasz.

Ciało święte z krzyża zdjęte Nikodem obsługiwał,
Czystą ruchą uwinąwszy, serdecznie je całował:
Trzy Maryje przybiegły, drogie maści przyniosły,
Namazały, opłakały.
O baranku niewinny, cierpisz za nasze winy.

Potem w grób ciało włożono, jako jest napisano,
Kamieniem go przyłożono, jako prorokowano:
O Jezusie nasz miły, o kwiateczku wspaniały,
Coś uczynił, coś zawinił,
O baranku niewinny, cierpisz za nasze winy.

A kiedy nam ciężko będzie na twe rany poglądać,
Gdy na sądny dzień pójdziemy, będziesz je ukazować:
Wtenczasbyśmy płakali, rany twe całowali,
Gdy osądzisz, w piekło wtrącisz,
Już nie skoro grzeszniku, na wieki niewolniku.

Uważ duszo chrześcijańska, co Jezus za cię cierpiał,
Jakie męki przeokrutne na krzyżu podejmował:
Wdzięczny mu się pokazuj, za tę miłość mu dziękuj,
W pobożności, w niewinności.
O baranku niewinny, cierpisz za nasze winy.